

Stanisław Pisarek

Jezus w powieści Szaloma Asza "Mąż z Nazaretu"

Collectanea Theologica 63/2, 71-78

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. STANISŁAW PISAREK, KATOWICE

JEZUS W POWIEŚCI SZALOMA ASZA „MAŻ Z NAZARETU”

Nie znamy innego Żyda, który napisałby trylogię o trzech pierwszoplanowych postaciach Nowego Testamentu i chrześcijaństwie: Jezusie z Nazaretu, Apostole Pawle i Maryi, Matce Jezusa¹. Książki Szaloma Asza cieszyły się ogromnym powodzeniem. Były wydawane, tłumaczone i czytane, jak cała twórczość tego wybitnego pisarza. Pisał zasadniczo w języku jidysz, choć nie brak w jego twórczości tekstów napisanych w językach hebrajskim, polskim, niemieckim i angielskim. Ale właściwym językiem jego twórczości był język Żydów aszkenazyjskich, używany na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej. W literaturze w tym języku Asz stał się jednym z największych pisarzy².

Powieść Szaloma Asza o Jezusie ukazała się w 1939 r. w języku angielskim, a cztery lata później w języku jidysz. Może to powodować wahanie, który tekst — angielski czy w jidysz — należy uważać za oryginał³. Tłumaczenia polskiego dokonał Michał Friedman z edycji w języku jidysz (*Der Man fun Naceret*). Uznano je za doskonałe (ks. W. Chrostowski)⁴. Od tłumacza dowiedziałem się, że przekład jest owocem dwóch lat pracy. Żydowski krytyk S. Belis-Legis zalicza Asza do najślawniejszych pisarzy żydowskich, przyznając mu niezwykły talent, indywidualność i intuicję. Lektura *Męża z Nazaretu* w pełni to potwierdza.

Zarys biografii Szaloma Asza

Szalom Asz do 17. roku życia był wychowywany w ortodoksyjnej rodzinie żydowskiej. Rodzice widzieli w nim przyszłego rabina. W Kutnie, w otoczeniu chrześcijan-katolików, młody Asz był jed-

¹ Szalom Asz, *Mąż z Nazaretu*, przeł. Michał Friedman. Wstępem opatrzył Salomon Belis-Legis, Biblioteka Pisarzy Żydowskich, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1990, ss. 1—800; *The Apostle*, New York 1943; Mary, New York 1949.

² *Encyclopaedia Britannica, Asch Sholem*, Vol. 2, Chicago 1966, s. 563; S. Belis-Legis, Wstęp w książce *Mąż z Nazaretu*, s. 7—23.

³ Powieść została napisana w jidysz, ale autor nie znalazł dla niej żydowskiego wydawcy. Dlatego zgodził się na dokonanie tłumaczenia angielskiego, które zostało opublikowane w 1939 r. Wersja żydowska, czyli pierwotna, oryginalna, ukazała się w roku 1943.

⁴ Recenzja: W. Chrostowski, *Jezus — Brat i Pan*, Przegląd Powszechny 3/1992, s. 481—484.

nak poddany silnym wpływom polskiego środowiska. Był ciekawy „książek zakazanych”. Ulegał wpływom nieżydowskim. Z tego powodu musiał opuścić dom rodzinny. Jego droga wiodła przez Włocławek do Warszawy, gdzie znalazł się w kręgu znanego pisarza żydowskiego Icchaka Lejb Pereca. Szalom Asz zadebiutował w literaturze sztuką sceniczną *Czasy Mesjasza* (Meszijaħs cajten, 1907), która zawiera mocne polskie akcenty. Autor miał bliskie kontakty z takimi pisarzami, jak Eliza Orzeszkowa, Stefan Żeromski, Maria Dąbrowska, Stanisław Witkiewicz, a także z malarzem Janem Stanisławskim.

Asz był twórcą o światowym formacie. W powieściach objawia się jako humanista, żywo zainteresowany człowiekiem. Swoimi dziełami usiłował budować pomosty między narodami świata i pragnął ich pojednania. Jego wyrozumiałość, dobroć, współczucie dla bliźnich wyrażają takie ideały etyczne, jak miłosierdzie, szlachetność i dobroczynność, bliskie również chrześcijanom.

Niektórzy z Żydów uznali Asza za renegata nawołującego do przechodzenia na chrześcijaństwo. Pisano o jego obsesji pojednania judaizmu z chrystianizmem. Był pisarzem kontrowersyjnym, który wzbudzał polemiki, spory i kłótnie. Nikt jednak nie mógł mu odmówić talentu. Ukazywał świat bogobojnych Żydów. Czerpał ze Starego Testamentu, ideałem jego zaś byli patriarchowie. W pisarstwie Asza stale odnajdujemy motywy biblijne. Dramat *Bóg zemsty* (Got fun nekune, 1908) był plonem wyprawy do Palestyny. Do Izraela Szalom Asz powrócił pod koniec życia. Podróż do Ameryki i pobyt w USA podczas Holocaustu musiały umocnić w pisarzu pozytywny stosunek względem pluralizmu religijnego. Do własnej religii też miał stosunek krytyczny. Jankiel Szapszowicz, bohater dramatu *Bóg zemsty* stał się symbolem hipokryzji, która łączy pobożność z występkiem. Asz wystąpił również przeciw rytuałowi obrzezania, za co był krytykowany niemal przez całą prasę żydowską.

Powieść *Mąż z Nazaretu*, która w wersji angielskiej ukazała się w roku wybuchu II wojny światowej wywołała prawdziwą burzę. Wydawany w Nowym Jorku dziennik żydowski „Forwerts” odmówił jej publikacji. Najwybitniejsi krytycy żydowscy opowiedzieli się jednak po stronie Asza. Między innymi dzięki ich staraniom książka cztery lata później mogła się ukazać w języku jidysz (1943). Tematykę nowotestamentową podjął autor także w powieściach *Apostoł* i *Maria*. Dwie ostatnie książki ukazały się jedynie w wersji angielskiej. W obronę wzięła Asza gazeta „Morgen Freiheit”, a następnie pisarz został jej współpracownikiem. Asz tłumaczył się przed rodakami, że miał wyłącznie ambicje artystyczne i nie uważa się za reformatora religijnego ani naukowca, że jego dzieło ma jedynie charakter literacki. Chciał w nim ukazać światu skarby ducha, religii i kultury, które przetrwały w narodzie żydowskim. Usiłował

oddać duszę żydowską przez pryzmat pierwszych żydowskich głosicieli chrześcijaństwa, misjonarzy i budowniczych nowej religii. Dzięki nim pragnął docenić wkład Żydów do światowej skarbnicy wiary. Ci ludzie, wyznał Asz, podniecali jego wyobraźnię, inspirowali go, zmuszali do tworzenia. Tak oto żydowski pisarz stworzył książkę przychylnie traktującą twórcę chrystianizmu — Jezusa z Nazaretu. Można tu widzieć analogię do chrześcijańskich twórców, którzy sięgali do motywów ze świata żydowskiego bądź do Biblii Hebrajskiej (Rembrandt, Michał Anioł, Tomasz Mann).

Stanowisko pisarza wobec chrześcijan doskonale ukazuje powieść *Żyd z Psalmów* (Der Tehilim Jid, 1934). Jej tytułowy bohater ma serce wypełnione dobrocią i miłością do wszystkich ludzi na ziemi. Asz stawia wyżej „Torę serca” od „Tory mądrej głowy”. Przypomina w tym swojego protektora — pisarza Icchaka Lejb Pereca. Bohater wspomnianego dzieła ma w sobie coś z pierwszych chrześcijan. Znajdujemy się tu na drodze, po której rozwinię się narracja *Męża z Nazaretu*. Asz przyobłął w kształt artystyczny swoją wizję żydowskiego ducha wtedy, kiedy rozpoczynała się zagłada jego narodu.

Jezus Szaloma Asza

Nie zamierzam streszczać powieści liczącej w polskiej edycji 800 stron druku. Dzieli się ona na trzy części. Ich zawartość zwięźle podaje niezwykle entuzjastyczna recenzja pióra ks. Waldemara Chrostowskiego, zamieszczona w Przeglądzie Powszechnym. Recenzent dokonuje też oceny książki z punktu widzenia ortodoksji katolickiej⁵. Wróć jeszcze do tego, natomiast teraz stawiam pytanie: Czy może dzisiaj zainteresować kogoś książka o Jezusie, napisana przed pół wiekiem przez Żyda, po takich powieściach i monografiach, jak m.in.: Powieści: E. Renan, *Vie de Jesus*, Paris 1863; G. Papini, *Storia do Cristo*, Firenze 1921; F. Mauriac, *Vie de Jesus*, Paris 1936; D. Mereżkowski, *Jezus Nieznany*, przekład J. Horzelski, Warszawa 1937; J. Dobraczyński, *Listy Nikodema*, Warszawa 1952, 1981¹⁷; R. Brandstaetter, *Jezus z Nazaretu*, t. I: *Czas milczenia*, t. II: *Czas wody żywej*, t. III: *Czas chleba i światła*, t. IV: *Pełnia czasu*, Warszawa 1967 (I), 1969 (II), 1971 (III), 1973 (IV).

Opracowania literackie i monografie: F. M. Willam, *Das Leben Jesu im Lande und Volke Israel*, Herder, Freiburg im Breisgau 1937¹⁸; R. Guardini, *Der Herr, Betrachtungen über die Person und*

⁵ Czytamy: „...w jednym tylko miejscu spojrzenie Asza odbiega od doktryny katolickiej, w tym mianowicie, co dotyczy rodziny Jezusa. W rabbim z Nazaretu widzi on pierworodnego, ale nie jedyne syna Maryi”. W historii egzegezy Nowego Testamentu jest to problem rozważany od samego początku; zob. hasło „Herrenbrüder”, w: *Bibel-Lexikon*, wyd. Herbert Haag, Leipzig 1981⁴, s. 719—723 (J. Blinzler).

das Leben Jesu Christi, St. Benno-Verlag, Leipzig 1953; G. Ricciotti, *Zycie Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1956⁵; J. Guitton, *Jezus. Maryja*, Warszawa 1966; Daniel-Rops, *Dzieje Chrystusa*, Warszawa 1987⁶; J. Gnilka, *Jesus von Nazareth. Botschaft und Geschichte*, Herder, Freiburg im Breisgau 1990; z powodu trudności w napisaniu biografii Jezusa, w kierunku syntezy Jego nauki poszedł M. J. Lagrange, *L'Évangile de Jésus-Christ*, Paris 1928, 1946.

Trzeba też wspomnieć *La vie de Jésus* Jean Steinmanna (Paris 1959). Książka nabrała rozgłosu tuż przed Soborem Watykańskim II, bowiem w 1961 r. Kongregacja Św. Oficjum umieściła ją na indeksie książek zakazanych⁶. Steinmann, który był konwertytą żydowskim, a jako kapłan katolicki zajmował się nieprofesjonalnie biblistyką, w poglądach na życie Jezusa zdaje się być zależny od żydowskiego pisarza J. Klausnera, zwłaszcza jego książki *Jesus von Nazareth*⁷. Ks. Dąbrowski bardzo surowo ocenia książkę Steinmanna stwierdzając, że nie ma w niej nic o Synostwie Bożym Chrystusa. Opierając się na Ewangelii Marka, autor nie dostrzega w niej tego, co czytamy już w Mk 1,1. Działalność Jezusa ogranicza do nauczania opartego na wzorach rabinistycznych i dlatego przewyższa ono tylko trochę urzędową teologię judaizmu. Usiłuje zmieścić Jezusa w ciasnych ramach ruchu o charakterze bardziej politycznym niż religijnym, zrodzonego na dalekiej prowincji.

Taki obraz, stwierdza ks. Dąbrowski, trzeba uznać za karykaturę historii, a nie za jej rekonstrukcję. Błędne jest też u Steinmanna (za Klausnerem?) przedstawienie męki Jezusa: w wytoczonym Jezusowi procesie miałoby chodzić o położenie kresu ruchowi, który łatwo mógł się przerodzić w masowy protest, a przez to spowodować niewygodne dla Annasza powikłania polityczne. Właśnie ten arcykapłan spowodował śmierci Jezusa. Zdaniem Steinmanna nie jest za nią odpowiedzialny ani Piłat, ani naród żydowski, a jedynie Annasz i jego sprzymierzeńcy. Punkty styczne z tym stanowiskiem znajdujemy w III części książki Asza. Zdaniem ks. Dąbrowskiego Steinmann mógłby się nauczyć od Klausnera któremu udziela tak wielu pochwał, większej ostrożności przy rekonstruowaniu życia Jezusa⁸.

Mimo wielu i tak licznych opracowań na temat życia Jezusa powieść *Mąż z Nazaretu* może i powinna zainteresować dzisiaj. Powinna być przeczytana przez wszystkich, którzy zajmują się pro-

⁶ Dekret został ogłoszony w *L'Osservatore Romano* z 28 VI 1961 r. Niepodpisany artykuł uzasadniał tę decyzję bezkrytyczną postawą autora odrywającego wiarę od jej historycznych podstaw; por. E. Dąbrowski, *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*, Poznań 1967, s. 63—67.

⁷ J. Klausner, *Jesus von Nazareth*, Berlin 1930. Oprócz edycji niemieckiej ukazał się jej przekład w języku hebrajskim (*Jeshú ha-Notzri*, Jerusalem 1952³) i angielski (*Jesus of Nazareth. His Times, His Life and His Teachings*, New York, London 1947).

⁸ E. Dąbrowski, *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*, 65—66.

wadzeniem dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Moje uzasadnienie jest następujące:

1. Jest to książka napisana przez Żyda, rodaka Jezusa z Nazaretu, który zna doskonale, jak mało kto, środowisko Jezusa. Cała jej udana warstwa historyczna⁹, geograficzna (z topografią) i kulturowa (z obyczajowością żydowską) w pełni to potwierdza;

2. Autor daje ujęcie wieloaspektowe. W jego książce mamy odzwierciedlenie kilku ujęć: Judasza z Kariotu (część II)¹⁰, Jochanana, ucznia rabiego Nikodema (część III), oraz hegemonu Jerozolimy, Rzymianina Korneliusza, który w Palestynie był drugim co do rangi po Poncjuszu Piłacie (część I i III). Ponadto pojawia się w niej Polak, pan Wiadomski, zajmujący się z pasją starożytnością; antysemita, który jednak kocha Żydów i żyć bez nich nie może¹¹. Zamierzając dać wszechstronne przedstawienie Jezusa z Nazaretu Asz posłużył się konstrukcją, która odwołuje się do metempsychozy: niweluje dystans czasowy dzielący czas Jezusa od wieku XX. Nasuwa się pytanie, który punkt widzenia akceptuje autor-pisarz Szalom Asz? Można wnosić, że utożsamia się z Nikodemem i jego uczniem Jochananem. Nikodem stale i do końca broni Jezusa z Nazaretu, choć według powieści nigdy nie został Jego wyznawcą¹².

3. *Mąż z Nazaretu* w koncepcji Asza jest postacią bardzo bliską katolikom. Odniosłem wrażenie, że autora, pisarza żydowskiego, inspirowała być może także egzegetyczna literatura katolicka. Może znał i korzystał z wymienionej wcześniej książki M. J. Lagrange'a? Pokrewieństwo poglądów Asza z interpretacją katolicką jest widoczne np. w eksponowaniu postaci Szymona Piotra. W powieści został rozbudowany ewangeliczny wątek pobytu i działalności Jezusa w Kafarnaum. Piotr jest ukazany jako pierwszy w gronie uczniów-apostołów. W książce mamy więc scenę pod Cezareą Filipową, pięknie opowiedzianą za Ewangelią Mateusza 16,13—23, ale jedynie do wersetu 17. włącznie, czyli bez wersetów, które zawierają obietnice prymatu (ww. 18—19). Ważne z punktu widzenia katolickiego słowa skierowane do Piotra, „Ty zaś, nawróciwszy się raz, umacniaj swoich braci”, Asz umieścił w kontekście modlitwy w Getsemani (por. Łk 22,31—32). W ten sposób nabrały one jeszcze

⁹ Autor (tłumacz?) popełnia błąd pisząc o Dekapolis, jakby było to jedno miasto, *Mąż z Nazaretu*, s. 602: „pielgrzymi...”, którzy przybyli z Dekapolisu, miasta odebranego Żydom przez Pompejusza”.

¹⁰ *Mąż z Nazaretu*, s. 243—434. W koncepcji autora jest to Ewangelia według Judasza z Kariotu” (zob. s. 247).

¹¹ „Wiadomski (= hegemon Korneliusz) powtarzał w kółko: Izraelu, Izraelu, co się z tobą stało?... A ja ich przecież tak kocham! Kogo? — Was, Żydów!” — *Mąż z Nazaretu*, s. 447.

¹² J 19,32—42 ukazuje Nikodema jako ucznia Jezusa; zob. H. Fros SJ, F. Sowa, *Twoje Imię — Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, WAM, Kraków 1982², s. 424—425: „Znamy je (to imię) dobrze z Ewangelii jako imię utajonego ucznia Chrystusa”. Mówią o nim później apokryfy.

większej mocy. Także epizod o Jezusie wołającym tuż przed pojmaniem „Abba” jest niezwykle przejmujący. „Rufus (syn Szymona z Cyreny) wybuchnął płaczem...” Ileż zawodu jest w jego pytaniu: „Czy to jest prorok z Nazaretu, który miał przynieść zbawienie? Patrzcie, jak drży. Zobacz, jak się boi”¹³.

Powieść kończy się podobnie jak u Klausnera i Steinmanna, na pogrzebie Jezusa. O tym, co się stało później, autor mówi niewiele ustami Jochanana ucznia Nikodema: „W Jeruzolimie rozeszły się pogłoski, że rabbi z Nazaretu zniknął z grobu i żywy objawił się swoim uczniom, którym przykazał, co mają czynić. Z początku wieść ta krążyła w wielkim sekrecie tylko wśród wąskiego kręgu jego wyznawców, ale potem stopniowo zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. Ci, którzy za życia rabiego wierzyli w niego, zbierali się i tworzyli wspólnoty. Twierdzili, że rabbi był Mesjaszem. Teraz przebywa u Boga Ojca, ale wkrótce zstąpi na ziemię, aby sądzić żyjących i dać początek panowaniu Królestwa Nieba. Wszystkich zaś, którzy w niego wierzyli, nazwano mesjanistami” (s. 787—788). Ważne jest to uwydatnienie powstania wspólnoty, która dawała świadectwo o tym, co wydarzyło się po śmierci i pogrzebie Jezusa.

4. W mniejszym stopniu zadowala nas przedstawienie Maryi, Matki Jezusa¹⁴. Kiedy w trakcie publicznej działalności Jezus odwiedza swoją Matkę w Nazarecie, Józef już nie żyje. Jezus ma też braci i siostry. Jest pierworodnym synem Maryi, ale nie jedynym. Asz pięknie wyraża cześć, jaką Jezus okazuje swej Matce, lecz o Jej dziewictwie nic nie mówi. Maryja sama opowiada o dzieciństwie Jezusa. Nie ma w tym opowiadaniu aluzji ani do Zwiastowania, pokłonu Mędrców ze Wschodu, ucieczki do Egiptu, ani do rzezi Niewiniątek w Betlejem. Pojawia się jednak Symeon, jednak jego proroctwo o Mesjaszu zostaje zrelatywizowane przez to, że powtarza je także innym matkom. Przedstawiając etapy edukacji Jezusa Asz przytacza epizod o Jego pobycie w wieku lat dwunastu w Jeruzolimie. Widać stąd, że to, co dotyczy dzieciństwa Jezusa, zostało zaczerpnięte wybiórczo z Łukaszowej Ewangelii Dzieciństwa (Łk 1—2). Asz pominał Mt 1—2, lecz mimo to stwierdza wyraźnie Dawidowe pochodzenie Jezusa. W tym temacie sięga także do apokryfów (mały Jezus sprowadza deszcz w czasie suszy przed żniwami)¹⁵. W dialogu Maryi z Jezusem autor wyraża swój pogląd na Mesjasza: „— Dlaczego Mesjasz spóźnia się? — Możesz być spokojny, już słyhać jego kroki. Nadszedł już czas Mesjasza. Policzone

¹³ *Mąż z Nazaretu*, s. 697—698. Brak natomiast w powieści Asza trzeciej ważnej perykopy o Szymonie Piotrze, zapisanej u Jana 21,15—19. Stanowi ona niejako pendant do zaparcia się Piotra i stanowi „rehabilitację” Apostoła.

¹⁴ Tłumacz używa formy „Maria”, tymczasem dla Matki Jezusa w tradycji polskiej używa się archaicznej formy „Maryja”.

¹⁵ *Mąż z Nazaretu*, s. 312 n.

zostały wszystkie nasze krzywdy. Zebrane wszystkie nasze łyzy. Wkrótce dopełni się miara. — Matko, kiedy on przyjdzie? — Wtedy, kiedy na to zasłużymy. A może już jest wśród nas. Może właśnie czeka na tę chwilę, kiedy będziemy przygotowani przyjąć zbawienie, kiedy całym sercem wrócimy do naszego Boga. — A gdzie jest ten zbawiciel? — A może ty nim jesteś? Kto to może wiedzieć? Od każdego Żyda może przyjść zbawienie”. Opowieść Maryi o Jezusie kończy się jej pytaniem do uczniów: „Kim właściwie jest mój syn?” Odpowiada na nie Judasz z Kariotu. W jego odpowiedzi znalazły się reminiscencje z „Magnificat” i z „Pozdrowienia Anielskiego”¹⁶. W opowiadaniu o męce autor jakby myli Maryję, Matkę Jezusa, z inną Marią, którą określa jako „Marię wysoką”, i dodaje, że była to Jego matka, matka Jezusy. Pod krzyżem maluje jej rysy jako chrześcijańskiej *Mater Dolorosa*. W tym przejmującym opowiadaniu brak jednak sceny ze św. Janem (J 19,25—27).

W powieści Asza zaznacza się wyraźna tendencja do ukazywania większej winy i odpowiedzialności Rzymian za śmierć Jezusa. Od nich wyszła w tej sprawie inicjatywa. Piłat naciskał, Rzymianie zaś wykonali wyrok. Ale oprawcami Jezusa byli Germanie, którymi dowodził okrutny Hermanus. Asz pisze: „Przed nami stał nadal umęczony, pobity Żyd, a obok jego kat, Piłat”. Żydzi płaczą nad Jezusem i są z Nim solidarni. Wyznają, że jest ich bratem. „Ukrzyżuj Go” — wołają jedynie Chanan (Annasz) i jego słudzy. To Chananie donieśli Rzymianom, że Jezus z Nazaretu chce zostać królem Żydów. Takie ujęcie trzeba odczytywać w kontekście rozpoczynającego się wtedy Holocaustu.

Żydzi na drodze krzyżowej okazywali Jezusowi współczucie. Chcieli Go odbić i byli gotowi dźwigać za Niego krzyż. Wyjątek stanowił klan arcykapłana Annasza. Asz ogranicza do nich karę za ten grzech, stwierdzając, że razem z saduceuszami zniknęli później z kart dziejów (po roku 70: zburzenie Jerozolimy).

Trudno się zgodzić ze zdaniem autora biogramu o Szalomie Aszu w Encyklopedii Katolickiej¹⁷. Józef Japola stwierdza, że Asz odmawia Chrystusowi cech boskich. Choć jako Żyd — monoteista nie stawia jasno chrześcijańskiej tajemnicy o Bogu Trójjedynym, to jednak przy studiowaniu jego powieści odniosłem wrażenie, że zostawia to pytanie otwarte. Jezus jest kimś większym od Abrahama, Mojżesza i Dawida. Oni tak o sobie nie mówili — pisze Asz¹⁸,

¹⁶ *Tamże*, s. 315.

¹⁷ *Encyklopedia Katolicka*, tom I, Lublin 1973, 1021—1022: *Asz Szalom* (Józef Japola).

¹⁸ *Maż z Nazaretu*, s. 431. Nikodem stawia pytanie rabbiemu z Nazaretu: „Czyżbyś był większy od praojca Abrahama, od Mojżesza i proroków? ... — Nikodemie, Syn Człowieczy jest także panem śmierci!” Dialog z Jezusem kończy się uwagą: „Wtedy nie pojęliśmy (Judasz i Nikodem) słów rabiego, ale woleliśmy milczeć. To, co zostało nam trzem objawione, zachowaliśmy w tajemnicy” (s. 433).

lecz to, że odpuszcza grzechy, zdaje się sugerować, że może być Bogiem. W powieści Asza stale wraca pytanie: Kim On jest? Wydaje się, że jest to egzystencjalne pytanie autora, który się z nim do końca zmagał. Nie było mu dane pójść tak daleko jak Franzowi Werfel, porównywalnemu poniekąd z Aszem¹⁹.

Czy Jezus z Nazaretu w przekonaniu autora *Męża z Nazaretu* był Mesjaszem? Być może stanowisko autora wyraża opinia podana w syntezie w dialogu Nikodema z Judaszem²⁰. Jezus byłby Mesjaszem, który nie dopełnił swojego dzieła (Mesjaszem, synem Józefa, Efraima?), po którym dalej czekamy na Mesjasza, syna Dawida. Ten dopiero miałby dopełnić dzieło zbawienia ludzkości²¹.

ks. STANISŁAW PISAREK

¹⁹ Por. M. Szyrocki, *Dzieje literatury niemieckiej*, II, Warszawa 1972, ss. 132—133, 154, 173. Mam na myśli przede wszystkim jego „Pieśń o Bernadecie”, Poznań 1948.

²⁰ *Mąż z Nazaretu*, ss. 678 n; 788 n.

²¹ Podobną koncepcję na ten temat przedstawił rabin dr Byron L. Sherwin w referacie *A wy za kogo Mnie uważacie?* (*Mk 8,29*) — odpowiedź żydowska.

Obraz Jezusa z Nazaretu, który wylania się z powieści Szaloma Asza, warto skonfrontować z wizerunkiem, jaki przedstawił Clemens Thoma w artykule *Jezus z Nazaretu (Jesus von Nazareth)*, w: *Lexikon der Jüdisch-christlichen Begegnung*, Herder, Freiburg im Breisgau 1989, 177—181. Autorami leksykonu są Jakob J. Petuchowski (Żyd), i właśnie Clemens Thoma (katolicki duchowny ze Szwajcarii). Artykuł szwajcarskiego teologa obejmuje następujące punkty: 1. Dane biograficzne. 2. Znaczenie dla stonunków żydowsko-chrześcijańskich. 3. Nauka. 4. Skazanie na śmierć krzyżową. 5. Powrót do judaizmu.